



Wystawa w Częstochowie: Uczestnicy przyjęcia w Kruszyńcu z O. Rejmanem (X) pośrodku.

Fot. „Świtez”, Częstochowa.

Wystawa w Częstochowie.

Ludzie dobrej woli a obdarzeni odpowiednim zasobem energii, doprowadzili w Królestwie polskim do skutku dzieło wielkiej wagi pod wieloma względami, a mianowicie wystawę przemysłową i rolniczą w Częstochowie, której otwarcie nastąpiło w dniu 5 b. m.

Wystawa przedstawia się imponująco. Zajmuje ona przestrzeń 47 morgów, a wzięło w niej udział przeszło tysiąc wystawców. Niestety Galicya świeci zupełną prawie nieobecnością w tym turnieju kulturalnym, bo aż... dwie firmy galicyjskie zgłosiły swe eksponaty na wystawę częstochowską. Natomiast z Poznańskiego stawilo się przeszło dwudziestu wystawców. Czesi okazali wielkie zainteresowanie się wystawą i firmy czeskie w liczbie 150 obsłały ją starannie, zwłaszcza w dziale maszyn wszelkiego rodzaju. Wycieczka zaś czeska, zdążająca do Częstochowy i Warszawy, a o której pobycie w Krakowie piszemy na innym miejscu — dowodzi, że Czesi łączą ze zwiedzeniem wystawy nie tylko cele praktyczne.

Prezesem i głównym inicjatorem wystawy u stóp Jasnej Góry jest Stefan ks. Lubomirski z Kruszyńcu, wiceprezesami są: Karol hr. Raczyński i p. Małkowski, dyrektorem zaś — inżynier Alfons Bogusławski.

Otwarcie wystawy dnia 5 sierpnia rozpoczęło się solennym nabożeństwem w kościele Jasnogórskim, odprawionem przez generała Paulinów i przeora tamtejszego klasztoru, O. Rejmana, który także pierwszy przemawiał przy bramie wystawy. Następnie zabrał głos ks. Lubomirski, poczem jego żona przecięła symboliczną wstęgę, zamykającą wejście na wystawę. Przy uroczystości tej obecny był wojenny generał-gubernator z Łodzi, gen. Kaznakow, który w krótkich słowach oświadczył, że otwiera wystawę.

Stosownie do swej nazwy, wystawa częstochowska ma podwójny charakter. Oprócz tego jednak postarano się tutaj także o stronę dydaktyczną, a to ze względu na przybywające właśnie w tym czasie do Jasnej Góry tłumy pątników, przeważnie

włościan. W tej części wystawy spotykamy budowle instytucyj publicznych, wystawione w celu pouczenia mas ludowych. Budynki te zostaną na stałe i dlatego są murowane, podczas gdy reszta budynków wystawowych wzniesiona jest z drzewa. Na

Doświadczenie bowiem uczy, że takie miejsca odciągają zwykle gości od właściwego celu ich przybycia a mianowicie zwiedzania samej wystawy i wyciągania stąd odpowiednich korzyści.

Ryciny nasze, podane w niniejszym numerze,



Wystawa w Częstochowie: Przemówienie Stefana ks. Lubomirskiego podczas otwarcia wystawy.

Fot. „Świtez”, Częstochowa.

szczególną uwagę zasługuje murowana „chata wzorowa” wraz z kompleksem zabudowań gospodarczych i ogródkiem warzywnym.

Podnieść także trzeba bardzo mądre postanowienie komitetu wystawy, że nie sadił się na urządzenie zbyt wielu miejsc rozrywki dla zwiedzających.

przedstawiają: scenę otwarcia wystawy, gdy przemawia ks. Lubomirski, ogólny widok placu wystawowego, pawilon główny przemysłu wielkiego i średniego, uczestników przyjęcia u ks. Lubomirskiego w Kruszyńcu, oraz bankiet dla gości wystawowych.



Wystawa w Częstochowie: Bankiet dla gości wystawowych w pałacu ks. St. Lubomirskiego w Kruszyńcu.

Fot. „Świtez”, Częstochowa.